

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 29 września 2021 r.**

**Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny i Własności Intelektualnej** w składzie:

Przewodniczący:	<b>Sędzia Bogdan Wysocki</b>

po rozpoznaniu w dniu 29 września 2021 r. w Poznaniu

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa **R. K.**

przeciwko **Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w G.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 15 grudnia 2020 r., sygn. akt XII C 2140/19

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 240 zł (dwieście czterdzieści złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Bogdan Wysocki

## UZASADNIENIE

**Powód R. K.** w pozwie z dnia 23 grudnia 2019 r. skierowanym przeciwko **pozwanemu Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Dyrektora Zakładu Karnego w G.** wniósł o zasądzenie 1.000.000 zł z tytułu odszkodowania wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia wydania wyroku oraz o zasądzenie zwrotu kosztów procesu.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

**Wyrokiem z dnia 15 grudnia 2020 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo ( pkt I ); kosztami postępowania obciążył powoda i w związku z tym: utrzymał zwolnienie go od ich ponoszenia; zasądził od powoda na rzecz pozwanego 257 zł z tytułu zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II).**

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

Powód przebywał w Zakładzie Karnym w G. od dnia 28 listopada 2007 r. do dnia 23 grudnia 2009 r. (wcześniej przebywał w innych jednostkach penitencjarnych, m.in. w Zakładzie Karnym we W.; po ww. dacie był także transportowany do Aresztu Śledczego w O., w Ł., w Ś., do Zakładu Karnego w S., we W., w K., w K.), odbywając karę pozbawienia wolności, która kończy się mu w roku 2030.

Podczas pobytu w Zakładzie Karnym w G., przebywał on w kilku różnych celach mieszkalnych, których dokładnie nie podał; dzielił on te cele z innymi współosadzonymi. Obecnie przebywa w Areszcie Śledczym w O..

W Zakładzie Karnym w G. były to cele spełniające normę 3 m<sup>2</sup>/osobę; z pełnym ich wyposażeniem w niezbędne przybory toaletowe oraz przybory użytku osobistego przydzielane każdemu z osadzonych; z prawidłową wentylacją oraz oświetleniem; wyposażone w kącik sanitarny z muszlą klozetową - murowany do pełnej wysokości i zamykany drzwiami typu łazienkowego, co umożliwia pełną intymność; umywalkę i miednicę z fartuchem z płytek wokół, ze stałym dostępem do wody zimnej (w określonych godzinach jest w niej także woda ciepła); zgłaszane usterki były usuwane. Umywalka, która znajduje się w każdej takiej celi mieszkalnej zlokalizowana jest poza nim.

Powód co najmniej od roku 2007 z drobnymi przerwami przebywał w różnych jednostkach penitencjarnych na terenie RP; jest on przestępcą - recydywistą.

Powód domagał się od pozwanego zasądzenia kwoty 1.000.000 zł z tytułu odszkodowania za naruszenia jego dobra osobistego polegającego, w szczególności na umieszczeniu go w przeludnionych celach; nie zachowaniu mu w nich intymności podczas czynności higienicznych oraz na brak stworzenia mu dostępu do kąpieli w ciepłej wodzie częściej niż raz w tygodniu. W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych powództwo to nie zasługiwało na uwzględnienie.

Powód złożył pozew w ostatnim dniu okresu biegu terminu przedawnienia, czyli skutecznie przerwał jego bieg (art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c.). Tym samym jego roszczenie nie zostało przedawnione i z tego względu podnoszony przez pozwanego zarzut jest nietrafny.

Podstawę prawną żądania powoda stanowił art. 23 k.c., art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c.

Na powodzie spoczywał ciężar udowodnienia, że przebywał w celach przeludnionych, nie zapewniających intymności przy wykonywaniu czynności higienicznych oraz z brakiem dostępu do ciepłej wody w umywalce, a także dostępem jedynie raz w tygodniu do ciepłej kąpieli w łaźni zakładowej, a tym samym, że naruszone zostało jedno z jego dóbr osobistych.

Z kolei na pozwanym spoczywał ciężar dowodu, że warunki w prowadzonym przez niego zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dobra osobistego powoda (art. 6 k.c. w zw. z art. 24 k.c.) (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lutego 2007 r., sygn. akt V CSK 431/06).

Odpowiedzialność pozwanego wynika z art. 417 § 1 k.c., zgodnie z którym za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa. Odpowiedzialność deliktowa Skarbu Państwa, oparta na tej podstawie prawnej powstaje wówczas, gdy spełnione są łącznie jej trzy ustawowe przesłanki, tj. bezprawność działania lub zaniechania sprawcy, szkoda oraz normalny związek przyczynowy między bezprawnym zachowaniem sprawcy, a szkodą. Kolejność ich badania nie może być dowolna. W pierwszej, bowiem, konieczne jest ustalenie działania (zaniechania), z którego, jak twierdzi poszkodowany, wynika szkoda oraz dokonanie oceny jego bezprawności; następnie ustalenie czy wystąpiła szkoda i jakiego rodzaju – i dopiero po stwierdzeniu, że obie zachodzą, możliwe jest zbadanie istnienia między nimi normalnego związku przyczynowego.

Dobra osobiste, także te, do których odwołuje się powód, nie mają charakteru absolutnego – bezwzględnego; w określonych przypadkach przepisy prawa mogą bowiem przewidywać ich uzasadnione ograniczenie. Do takiego zaliczyć należy także stan, jakim jest okres odbywania kary pozbawienia wolności. Oczywistym bowiem jest, że już

sama istota polega na czasowym ich ograniczeniu; choć, jak sama nazwa wskazuje, nie ma ono charakteru całkowitego. Następuje tylko w tym zakresie, w jakim jest to konieczne dla zapewnienia realizacji dobra chronionego przez państwo, i tylko w takim zakresie można je uznać za jej normalny element.

W RP zasady odbywania kary pozbawienia wolności reguluje przede wszystkim ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. k.k.w.; szczególne znaczenie z punktu widzenia zarzutów podniesionych przez powoda ma norma z art. 110 § 2 k.k.w., w ramach którego ustawodawca zagwarantował, że w celach mieszkalnych powierzchnia przypadająca na jednego osadzonego nie może wynosić mniej niż 3 m<sup>2</sup>, cele muszą być wyposażone w odpowiedni sprzęt zapewniający warunki higieny, dostateczny dopływ świeżego powietrza oraz odpowiednią temperaturę i oświetlenie. Realizując delegację ustawową z art. 249 § 3 ust. 2 k.k.w., Minister Sprawiedliwości, rozporządzeniem z dnia 17 października 2003 r. (Dz. U. Nr 186, poz. 1820), określił w sposób szczegółowy warunki bytowe osób osadzonych w zakładach karnych i w aresztach śledczych. W jego ramach uregulował kwestię przyznawanej więźniom odzieży, obuwia, pościeli, środków higieny, konserwacji oraz sprzętu stołowego; jak też normy wyposażenia w sprzęt kwaterunkowy cel mieszkalnych, miejsc i innych pomieszczeń w zakładach karnych. Rozporządzenie to wraz z powołanym przepisem k.k.w. jest podstawowym aktem prawnym gwarantującym więźniom w RP przewidziane przez polskiego ustawodawcę tzw. standardy odbywania kary pozbawienia wolności. Są one *sui generis* idealnym wzorcem polskiego ustawodawcy, który powinien być każdorazowo zapewniony osobom osadzonym, jako gwarancja utrzymania pewnej równowagi pomiędzy prawami jednostki, a koniecznością ich ograniczenia dla potrzeb ogółu. Analogiczną regulacją jest ta zapewniona w treści rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania tymczasowego aresztowania (Dz. U. Nr 152, poz. 1494 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności, na podstawie której osadzony miał możliwość utrzymania czystości i higieny poprzez mycie się w celi w umywalce i ciepłą kąpiel raz w tygodniu w łaźni zakładowej.

Wyniki postępowania dowodowego w sprawie, nie dały podstaw do uznania, aby powód będąc osadzonym w Zakładzie Karnym we W. – był osadzony w warunkach przeludnienia; przeczyły temu, bowiem, dokumenty przedłożone przez pozwanego. Analogicznie na gruncie tego materiału brak było podstaw do przyjęcia, aby cele mieszkalne nie spełniały tam cyt. standardów w kwestii zapewnienia intymności w trakcie czynności higienicznych lub braku dostępu do ciepłej wody.

Mając na uwadze powyższe oraz całokształt materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie trzeba było dojść do przekonania, że – mimo pewnych niedogodności związanych z odbywaniem przez powoda kary pozbawienia wolności – jego dobro osobiste nie zostało naruszone. Przy ocenie, czy tak się stało decydującego znaczenia nie ma subiektywne odczucie osoby, jej indywidualne wartości uczuć i stanu psychicznego, ale to, jaką reakcję wywołuje naruszenie w społeczeństwie (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 19 października 2005 r., I ACa 353/05).

Odbywanie kary pozbawienia wolności z natury rzeczy wiąże się z różnego rodzaju dolegliwościami. W kontekście z tym, nie można stracić było z pola widzenia tego, że powód sam przyczynił się do faktu osadzenia go w zakładzie karnym. Ich poziom uwarunkowany jest nie tylko samą tego typu karą, ale także standardem życia w danym kraju, w którym jest wykonywana; jego sytuacją ekonomiczną determinującą poziom usług czy opieki, za których zapewnienie odpowiada Państwo (wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 110/12). Ugruntował się także pogląd, że mimo, iż warunki w jakich osadzony jest powód odbiegają od komfortowych, nie stanowi to automatycznie naruszenia jego dóbr osobistych (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 lipca 2009 r., sygn. akt I ACa 433/09 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 29 stycznia 2013 r., sygn. akt I ACa 110/12). Tym samym o naruszeniu dobra osobistego osadzonego w zakładzie karnym nie można mówić w przypadku pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z takim pobytem polegających na niższym od oczekiwanego standardzie celi, czy urządzeń sanitarnych. Dopiero wówczas, gdy dolegliwości te przybierają formy poniżania, dokuczania, znęcania itp., czy też pozbawiania osadzonych podstawowych warunków godziwej egzystencji, można by je uznać za bezprawne naruszenie dóbr osobistych w rozumieniu przepisów art. 23 k.c. oraz art. 24 k.c. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 1 lipca 2009 r., sygn. akt I ACa 433/09). Mając zatem na uwadze

powyższe, wskazane przez powoda okoliczności należy traktować jako niedogodności związane z odbywaniem kary pozbawienia wolności. Oczywiście jest, że samo osadzenie powoda w warunkach zakładu karnego w ramach kary pozbawienia wolności na podstawie orzeczenia sądu nie jest bezprawne.

Wobec powyższego powództwo zostało oddalone. O kosztach procesu Sąd orzekł w oparciu o art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

**Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżył go w całości.** Z treści apelacji wynika, że powód wniosł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości.

**Pozwany wniósł o oddalenie apelacji** oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

#### **Sąd Apelacyjny, zważył, co następuje:**

Apelacja w ostatecznym rezultacie nie zasługiwała na uwzględnienie, jakkolwiek nie sposób odmówić słuszności niektórym podnoszonym w niej zarzutom.

I tak, przedwczesne, a co najmniej nie uwzględniające pełnego materiału dowodowego było przyjęcie przez sąd I instancji, że podczas odbywania kary w Zakładzie Karnym w G. powód przez cały czas przebywał w celach gwarantujących powierzchnię mieszkalną co najmniej 3 m<sup>2</sup> na jednego skazanego.

Sąd ten w ogóle bowiem nie wziął pod uwagę złożonego przez powoda do akt dokumentu zatytułowanego „Karta historii pobytu w celi przeludnionej”, stanowiącego załącznik do jego pisma z dnia 30 września 2020 r. (k. 89).

Co prawda dokument ten (ściślej – jego kserokopia) nie miał wszystkich wymaganych cech dokumentu prywatnego, o jakim mowa w art. 245 kpc, albowiem nie zawiera podpisu wystawcy (autora).

Niemniej już nawet z mało czytelnej złożonej do akt kopii można wyczytać, że pochodzi on od Aresztu Śledczego w O. W. oraz, że potwierdza pobyt powoda w celach tzw. przeludnionych w Zakładzie Karnym w G. w okresie (z przerwami) od 20 listopada 2008 r. do 1 października 2009 r.

Z kolei w trakcie składania zeznań w charakterze strony w drodze pomocy sądowej powód zeznał, że dokument ten został złożony przez Skarb Państwa w innej sprawie sądowej, jaka toczy się między stronami.

Jeżeli nawet zatem według sądu orzekającego dokument ten podlegał dyskwalifikacji z uwagi na braki formalne, to, biorąc pod uwagę, że powód działał w procesie bez profesjonalnego pełnomocnika, należało zwrócić mu uwagę na wady tego dowodu i umożliwić podjęcie stosownej reakcji procesowej.

Ostatecznie jednak tego rodzaju uchybienie a także treść wymienionego dokumentu nie miały w sprawie istotnego znaczenia.

Mimo bowiem błędnego uzasadnienia zaskarżone orzeczenie odpowiada prawu.

Za uzasadniony bowiem należało uznać, wbrew stanowisku Sądu Okręgowego, podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia.

Nie ulega wątpliwości, że bezprawne naruszenie dóbr osobistych jest jedną z postaci czynu niedozwolonego (art. 415 kc).

Wynikające stąd roszczenia majątkowe poszkodowanego podlegają zatem regułom określonym w przepisach art. 442<sup>1</sup> kc, przy czym w realiach sporu znajduje zastosowanie wymieniony przepis w brzmieniu obowiązującym przed dniem

27 czerwca 2017 r. (por. art. 38 ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji, Dz. U. 2017.1132).

Z przepisu art. 442<sup>1</sup> § 1 kc (w brzmieniu relewantnym dla rozpoznawanych roszczeń) wynikają dwa podstawowe terminy przedawnienia roszczeń majątkowych wynikających z czynów niedozwolonych.

Pierwszy, trzyletni, a tempore scientiae, liczony jest od momentu w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia.

Drugi, dziesięcioletni, a tempore facti, rozpoczyna swój bieg od daty zdarzenia wywołującego szkodę.

Konstrukcja omawianego przepisu narzuca przy tym określony porządek badania, czy nie doszło do przedawnienia.

W pierwszej kolejności badaniu podlega, czy przy dochodzeniu roszczenia nie doszło do przekroczenia trzyletniego terminu a tempore scientiae.

Dopiero wówczas, gdyby okazało się, że termin ten jest zachowany, jednak powództwo wniesiono po upływie dziesięciu lat od zdarzenia wywołującego szkodę, w grę wchodzi zastosowanie terminu przedawnienia a tempore facti.

Tymczasem z pisemnego uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że sąd I instancji rozważał jedynie możliwość przekroczenia przez powoda dziesięcioletniego okresu przedawnienia a tempore facti, natomiast w ogóle nie poddał ocenie, czy roszczenia powództwa nie uległy przedawnieniu z uwagi na upływ trzyletniego terminu a tempore scientiae.

Zgodzić należy się z apelującym, że w sposób ewidentny doszło do przekroczenia ostatnio wymienionego terminu przedawnienia dochodzonych pozwem roszczeń, co skutkowało winno oddaleniem powództwa z uwagi na treść art. 117 § 2 zd. 1 kc.

Należy w pierwszej kolejności podkreślić, że, mimo literalnej treści art. 442<sup>1</sup> § 1 kc, rozpoczęcie biegu przedawnienia nie było uzależnione od tego, w jakim momencie po stronie poszkodowanego dojdzie do uruchomienia procesów myślowo – kojarzeniowych, w wyniku których dojdzie on do przekonania, że poniósł szkodę (majątkową lub niemajątkową) wyrządzoną przez określoną osobę.

Tego rodzaju wykładnia prowadziłyby do pełnej subiektywizacji w/w ustawowych przesłanek regulujących początek biegu przedawnienia i oceniania ich wyłącznie z punktu widzenia stanu świadomości poszkodowanego, co byłoby niedopuszczalne, już tylko ze względu na konieczność ochrony bezpieczeństwa obrotu prawnego.

W związku z tym także na gruncie poprzedniego brzmienia przepisu art. 442<sup>1</sup> § 1 kc przyjmowało się zgodnie, że bieg przedawnienia terminu liczonego a tempore scientiae rozpoczyna się od otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które, oceniając obiektywnie, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo szkody konkretnemu podmiotowi (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 października 2017 r. w sprawie V CSK 36/17, LEX nr 2429631).

Z kolei naruszenie dóbr osobistych, a więc także powstanie szkody w rozumieniu przepisu art. 442<sup>1</sup> § 1 kc, następuje w momencie gdy na osobę (zmysły) poszkodowanego oddziałują takie zachowania sprawcy, które skutkują powstaniem ujemnych przeżyć (doznań), a które zarazem naruszają w sposób bezprawny jedną ze sfer chronionych przepisami art. 23 kc i art. 24 kc.

Z tą chwilą, co do zasady, rozpoczyna swój bieg trzyletni termin przedawnienia a tempore scientiae, o ile oczywiście poszkodowanemu znana jest jednocześnie osoba sprawcy naruszenia dóbr osobistych.

Irrelevantne natomiast dla ustalenia daty rozpoczęcia biegu przedawnienia są takie okoliczności, jak moment powzięcia przez poszkodowanego wiedzy o przysługujących mu z tytułu naruszenia dóbr osobistych roszczeniach

materialnoprawnych czy też, tym bardziej, termin, w jakim udało mu się zgromadzić dowody, które uznaje on za wystarczające dla uzyskania skutecznej ochrony w postępowaniu sądowym.

Przenosząc to na grunt rozpoznawanej sprawy w pierwszej kolejności należy stwierdzić, że powód, jak wynika *expressis verbis* z treści pozwu, dochodził roszczeń majątkowych z tytułu odbywania kary, w warunkach naruszających w jego przekonaniu prawo do godności osobistej (poniżających) w Zakładzie Karnym w G. **w okresie od listopada 2007 r. do 23 grudnia 2009 r.**

Z przyczyn, o których była mowa wyżej najpóźniej z ostatnio wymienioną datą 23 grudnia 2009 r doszło zatem do powzięcia przez niego wiedzy o tym, że poniósł szkodę niemajątkową w postaci konieczności odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach uznawanych przez niego za urągających jego godności osobistej.

Oczywiste jest przy tym, że równocześnie powód miał świadomość co do osoby sprawcy tak rozumianej przez niego szkody.

Nie do przyjęcia jest natomiast koncepcja, jaką zdaje się forsować skarżący, zgodnie z którą do naruszenia jego dóbr osobistych czy też uzyskania przez niego wiedzy o takim naruszeniu doszło dopiero wiele lat po zakończeniu odbywania kary w wymienionym zakładzie penitencjarnym.

Przyjąć zatem w konsekwencji należy, że roszczenia dochodzone pozwem przedawniły się po upływie trzyletniego okresu przedawnienia a tempore scientiae z dniem 23 grudnia 2012 r.

Tymczasem pozew wniesiony został dopiero w grudniu 2019 r., co oznacza, że podnoszony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się skuteczny.

Z tych przyczyn na podstawie art. 385 kpc Sąd Apelacyjny orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

O należnych stronie pozwanej kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym orzeczono (punkt 2 wyroku) na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc oraz art. 99 kpc w zw. z art. 391 kpc, przy uwzględnieniu treści przepisów § 10 ust. 1 pkt 2) w zw. z § 8 ust. 1 pkt. 26) Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. 2018.265.).

Bogdan Wysocki